

## BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

## Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

## Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj—  
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

## Narodny šlach pieramoža.

Niedachwat kultury, narodnaj i palityčnaj świedamaści ū Biełaruskaha narodu byli j jość hałoŭnaj pryčynaj tych žudasnych chwaroŭ, jakija biełaruskaja sprawa ciapier pierażywaje. Na ciemnacie našaha narodu možna jhrać tak, jak sprytny „muzyka“ jhrać pažadaje. Kożnamu, bliżej znaćamu biełaruskija sučasnyja sprawy, wiedama, što ū našyja dni najbołšym takim „muzykam“ žjaŭlajecca p. Ant. Łuckiewič. Čaławiek hety, budući mieščaninam tatarskaha pachodžańnia, nie adčuwaje ū sabie biełaruskaj narodnaj dušy i nia moža siabie pašwiacić biełaruskamu narodu, jak takomu. Jon wybraŭ sabie ideał nia służeńnia narodu, ale służeńnie swaim asabliwym ideałam. P. Ant. Łuckiewič, jak čwierdziać nať bliskija da jaho,—heta pieradusim mason. Heta siabra tej mižnarodnaj buržuaznaj arhanizacyi, jakaja swajej metaj мае być pry kožnaj uładzie j zmahacca ūsiami siłami z Chryścijanstwam.

Majućy heta na woku, lohka nam zrazumieć, čamu p. Ant. Łuckiewič pierakidajecca ad partyi da partyi, ad arhanizacyi da arhanizacyi, ad arjentacyi da arjentacyi. Majućy na woku masonstwa p. Antona Łuckiewiča, lohka ūrešcie zrazumieć jaho biazpryncypowaść, fanatyzm, nienawiść da biełaruskich arhanizacyjaŭ i kirunkaŭ, majućy za swaje ideały adrodžany i ūzhadawany Narod na asnowach chryścijanskaj kultury j cywilizacyi. Hetym tumačycca hibkaść jaho sumleńnia kali čujućysia słabym prosta z satanizmam nakidajecca na ūsich pracuńnikach, zabywajućysia ab usiakaj przywaitaści nazywajućy ich sławami, jakich nie pastydaŭsia-b nawet nie adzin wilenski wuličnik. Woś zwyčajny słoŭnik p. Ant. Łuckiewiča, asabliwa da nas stasawany: banda, kanalijsa, ašukancy, zdradniki i t.p.

Hetym asabliwym charaktaram p. Ant. Łuckiewiča tumačycca tak-ža j toj fakt, što byŭšuju „Hramadu“ pakirawaŭ jon u toj bok, dzie spatkała turma jaje siabroŭ. Ale jamu heta ūsio roŭna. Jaho metaj dzie-niebudź, ale być pry kiraŭničaj roli. Hetkaja biazpryncypowaja palityka dawiała jaho da bankructwa, dawiała da taho, što p. Ant. Łuckiewič astaŭsia badaj sam adzin sa swajej „Hramady“, u jakoj niabywaly sposabam ad astatnich słoŭ dalej laić swaich pracuńnikach, časta zapraŭdy zaslužanych i idejnych biełaruskich baračbitoŭ, wyklikajućy hetym zrazumiełaje abureńnie siarod intelihiientnaha hramadźianstwa i pieradusim siarod sialanstwa, jakaje nijak nia moža zrazumieć, jak možna, zamiast z worahami, zmahacca sa swaimi-ž, dy zmahacca takim sposabam!

Nia hledziaćy adnak na ūsio heta my dalej wiadziom swaju pracu darohaj narodnaj i chryścijanskaj, darohaj, jakuju raz wybrali i jakaja najbołš adpawiednaja dla našaha narodu i jakuju ahułam biarućy sam narod naš pachwalaje. Służeńnie narodu i praca dla jaho—naš ideał, a wulharnyja łajjanki pakidajem p. Ant. Łuckiewiču.

Prawilnaść našaha šlachu paćwiardžajecca pieradusim pamyłkawaściu taktyki „Hramady“ p. Ant. Łuckiewiča, bo wynikam jaje była likwidacyja j turma mnohich synoŭ biełaruskich. Prawilnaść našaha šlachu paćwiardžajecca tak-ža j bankructwam hra-

madaŭskaj ideologii, hałoŭnaj asnowaj jakoj žjaŭlajecca ideał dyktatury proletaryjatu, što znača dyktatura kučki miastowych rabočych nad celaj masaj biełaruskaha sialanstwa. Ad hetaj ideologii ūciakajuć užo astatnija hramadziŭsty, jak pasoł J. Sabaleŭski, jaki pakinuŭ „Hramadu“ i ūstupiŭ u Biełaruski Pasolski Klub. Ustupili ū hety klub tak-ža i pasły: Šakun i Šapiel z partyi p. Wajawodzka—pryjaciela p. Ant. Łuckiewiča. Toje samaje zrabiŭ i pasoł Paščuk, jaki pakinuŭ ukraińskich kamunistaŭ i dałučyŭsia da Ŭkraińskaha Klubu narodnaha.

Woś-ža bačućy poŭnaje bankructwa swajej astatnija palityki p. Ant. Łuckiewič robić sprobu jašče raz wybicca na wierzch i stwaryć partyju, jakoj jon moh-by zaslanicca j jakaja-b apraŭdała jaho hramadaŭskuju akcyju j ačyściła jaho ad kampramitacyi. Hetym čarodnym chodam p. Ant. Łuckiewiča žjaŭlajecca nowaja „Sialanskaja partyja“ p. J. Stankiewiča, jaki budućy syrym palitykam i chworym samalubam akažaŭsia paslušnym jaho aružžam. P. J. Stankiewič byŭ supracuńnikam „Сял. Нивы“. Ale ūžo tady za blizkija adnosiny da p. Ant. Łuckiewiča i za niaŭmiełaść žycca z inšymi supracuńnikami byŭ adtul zwolnieny. Abražanaje samalubstwa, padpiortaje radaj p. Łuckiewiča, pakirawała p. J. Stankiewiča da stwareńnia „swajej“ partyi. 18.IX. 27 adbyŭsia žjezd zaprošanych ludziej dzieła stwareńnia hetaj partyi. Na žjezdzie byli prysutnyja ludzi p. Łuckiewiča. Ab paważnym nie hawaryli, ale łajali pasłoŭ Rahulu j Jaremiča. U ūrad wybrali ludziej, jakija tak pastupiać, jak skaža p. Łuckiewič, bo staršynioj dla pryliki wybrany Muraška, a na siabraŭ: p. J. Stankiewič i M. Šawialanka.

Što my ū hetym nia mylajemsia, wi-dać tak-ža i z chwalby p. Łuckiewičam nowaj „Sialanskaj partyi“, jak nadta jdejnaj, i zhańbawańnia „Sial. Sajuzu“, jak nadta nia jdejnaha.

A tymčasam raźbiwańnie biełaruskaj narodnaj arhanizacyi praz J. Stankiewiča nazwać idejnym nia možna. Bo nia nowaje jon tworyć, a trymajecca taho, što j Sialanski Sajuz, ale ūžo niešta paslušnaje ū rukach p. Łuckiewiča.

Na takich „idejnych“ padstawach i takimi rukami sumniawajemsia, ci možna što dobraje zrabić.

Jak heta ūrešcie staniecca — čas pakaža; ciapier tolki možna skazać, što biełaruski narodny ruch pierachodziaćy praz ciažkija chwaroŭ pieramahaje i biazumoŭna pieramoža, adkidajućy ad siabie ūsio toje, što da žyćcia nia zdolnaje, što pracuńnaje intaresu narodu i jaho dušy.

## HRAMADZIANIE!

Zapisywajciesia ū Biełaruskiju Chryścijanskiju Demokraciju; pamiatujcie, što heta adzinaja partyja, jakaja staic na hruncie chryścijanskim i niezaležnickanarodnym i baronić intarecy pracuńnaha biełaruskaha ludu!

Dziela bliżejšaha abznajamleńnia z BChD., prosim prysyłać prošby ab wysyłaćy Wam statutaŭ, instrukcyjaŭ i inšych drukach u Centralny Kamitet BChD., abo ū red. „Bieł. Krynicy“ (Wilnia, Ludwisarskaja 1—19).

## Hutarka z delehatam Biełaruskaha Studenstwa (A.B.S.A) na Mižnarodny Studenski Kanhres u Rymie.

(Ad našaha zahraničnaha karespudenta)

Z niapeŭnaścij sunuŭsia ja adnoju z najwialikšych wulicaŭ Prahi. Čym bliżej byŭ čatyroch—pawierchawaje kamianicy, dzie żywie A. Klimowič, delehat na Mižnarodny Kanhres Studenstwa, tym macniej pierakonywaŭsia, što wybrany mnoju čas dla hutarki—nia duža dahodny. Wiedaŭ ja, što delehat Biełaruskaha Studenstwa tolki pierad 16-ciu hadzinami wiarnuŭsia z Rymu, wieryŭ ja taksama, što zastanu jaho zmučany, ale, mnie zaležała na świeżym uražańni, na świeżym i nieabsiełym słowie. Naciskajućy huzik elektryčnaha zwanka, pralacieła mimalotam sumliŭnaja dumka — pytańnie: ci nie zastanu ū paścieli, bo ranica jšče.

„Dzyńńńń!“

Ža dźwiaryma pačulisia ruchliwyja kroki i z dździuleńniem u adčynienych dźwiaroŭ ubačyŭ ja delehata. Na twary ani śledu zmučeńnia, jak zaŭsiody, wiasioły.

— Ja wam praškadzaju, wiedaju, wieda... — Kali laska, ničoŭa, kali laska — adčyniajućy dźwiery hawaryŭ p. A. Klimowič.

— Ja tolki niekalki karocieńkich pytańniaŭ, ja wiedaju, wy zmučanyja...

Miham, dastaŭsia niewialiki notes, puściŭ ja pieršaje najkaraciejšaje pytańnie:

— Ci pryhatawaŭcyja da kanhresu pracy Biełaruskaha Studenstwa byli zdawalniajućymi?

— Stanoŭča nie. Nie chaču hetym i ū najmienšym rabić zakidaŭ prezydijumu A.B.S.A.; naadwarot, wiedajućy warunki, u jakich pracawaŭ, padziŭlaju jahonuju siłu i wytrywalaść.

— Ci ū wypadku niaprysutnaści delehacyi Bieł. Stud. na kanhresie zdabytyja pazicyi byli-by zahrožanyja?

— Nia wiedaju, jakaje značeńnie prydajecie słowu „zahrožanyja“. U kożnym wypadku adsutnaść našaha pradstaŭnictwa, na pieršym-ža kanhresie pašla pryniaćcia tudy Biełarusau, čeści našamu studenstvu nie rabiła-b. Wykinuć nas z konfederacyi za adsutnaść na kanhresie, peŭnie-ž, nie mahli-b. Było-b heta wielmi čakany i pažadany ahułam dla našych nablížajšych „pryjacielaŭ“, woziacych adumysłowa ū swaich delehacyjach na takija kanhresy *Белоруссов* i *Білорусинів*. Nia budź na takich kanhresach našaha pradstaŭnictwa, maju uražańnie, što wystupali-b hetyja „dabradziei“ biełaruskim imiam napeŭna. Druhaja, praŭda, reč, ci im ūžo weryli-b, bo jak świet šyrok i daloki ab Biełarusi ūžo siańnia ūsiudy niešta a wiedajuć.

— Jakaja była adnosna delehacyi Biełarusk. Stud. taktyka Maskaloŭ i Palakoŭ?

— Što jany rabili dla Biełarusau „za wačyma“, — nia wiedaju. Nia dumaju, kab heta było niešta dobraje. Nijakich biezpa-siarednich znosinaŭ u nas nia było. U zno-sinach-ža aficyjalnych ścisła przytrymoŭwalisia ūsich normaŭ kurtuazii.

— Ci nia było ū hetym hodzie pratestu t. zw. „pastupowaha biełaruskaha studenstwa“?

— Prynamsia nam ab hetym nia było ničoŭa wiedama. Urešcie, nia tak ūžo čiba lohka im było pieratravić swoi letašni blamaž, kab sioleta paŭtarać toje-ž biezha-łoŭje nanowa. Heta adno. A druhoje: i najhoršy čad z časam wytchniecca. Čiba-ž i ū ich, za hety čas, znajšoŭsia niechta, chto pa zasłuże acaniŭ procibiełaruskija wystupy na mižnarodnym hruncie.

— Jak utasowywalisia ū abra-dach t. zw. pryncypy: nacyjanalny i dziaŭžaŭny? — U statutowaj kamisii byŭ momant, kali zdawalaŭsia, što ūsio C.I.E. ab hetyharch palomić swaje maładyja zuby. Mowa tady była jakraz ab tym, katory z hetych pryncypaŭ przyznać za dominujućy: nacyja-

nalny ci dziaŭžaŭny? Sprawu likwidawali „pakul-što“ paŭmierami: adastali ū padkamisiju.

— Jakija perspektywy budučeja pracy C.I.E. i roli ū joj Bieł. Stud. (A.B.S.A.)?

— Adna reč słowy, a druhaja—praca. Nowawybrany prezydijum (staršynia—Itali-janiec Maltetti) abiacaŭsia być nadta dobrym. Ci datrymaje słowa—prysiahać na heta nie chacieŭby. Rola Biełarusk. Studenstwa ū C.I.E. budzie takaju, jak samo našaje studenstwa pracaju swajeju zasłużyć. Ani bołš, ani mienš! Peŭnym jość, što pil-naścij i pracawitaścij Biełarusy na mižnarodnym poli, asabliwaŭ u kruhoch mo-ładzi, zyskać mohuć wielmi šmat. Treba da hetaha pryhatawańnia i... ūmieńnia.

— Wybaćcie, jašče adzinusienskaje i apošniaje ūžo pytańnie:

— Jakaje uražańnie z padaroży i z dziaŭ-žaŭnaha lađu ūnutry taje dziaŭžaŭy, jakaja ū swajej stolicy haściła žjezd mižnarodnaha studenstwa?

— Kali nia mylajusia, dumajecie ab Italii z jaje stalicaju Rymam. Woś-ža tut mohuć być dźwie, nawet try roznyja rečy: 1) Sučasnaja Italija, 2) Sučasnny Rym i 3) Wiečny Rym.

Što datyča Italii samoje, znača sučas-naha tam fašystoŭskaha režymu, dyk... nie chaču być zapadozranym u jakoj niebudź adnabokaści i tamu skažu paru tolki faktaŭ, biez subiektyŭnaj acenki ich. Pieradusim usich ujażdžajućych na hranicy, pardon — daloka pierad hranicaju jašče, mytnyja ūradniki paradačna wytrasuć. Što zrazu kiniecca čužyncu ū wočy, heta toje, što wahonam prachodziać zaŭsiody dwa kunduk-tary razam. Kali kunduktar idzie adzin, to jamu asystuje žandar. Jak adzin, tak druhi laskajuć dźwiaryma, što aŭ u haławie žwi-nić... Ščasćie tolki, što pakazujucca jany ū wahonie nia tak ūžo časta. Na kożnym wak-zale spacyruje najmienš dwuch hwardzistaŭ, apranutych, nia hledziaćy na haracyńni, u čorny sukonnny surdut, takija-ž nahawicy; da taho rukawicy i ciažki rahaty kapialuś. Čystatoju Italijancy nia hrešać usiudy.

Usia Lombardyja — kaža dalej p. Kli-mowič—adzin, wyklučna, sad. Zatoje cen-tralnaja Italija (wakolicy Rymu) sioletnimi špiakotami saŭsim spalena. Aprača ūbohich aliŭkowych dreŭcaŭ na sklonkach horaŭ ni-jakaje zieleni bołš nie pabačyćie. Ciahniki absluhowywajucca parowymi lakamatŭwami. Tolki linija Florencyja—Bolonija elektryfi-kawana. Rym sam nie dajecca mieryć ni-jakaj mieraju sučasnaści. Kab razumieć Rym — treba adumysłowaha pryhatawań-nia. Inakš chopić troch hadžinaŭ prachod-ki pa dušnych zapylenych wulicach, kab ūžo dumać ab čutkim ucioku. Pieradusim treba razrožniwać Rym siańniašni i Rym staradaŭni. Rym siańniašni možna było-b, z peŭnaju zaściorohaju, zraŭniać z hazar-dnaju šulerniaju: možna tut wielmi šmat čaho prydbać, ale, možna i ūsio stracić. Štodziennaje žyćcio nie zdajecca, kab čym-kolečy rožniłasia ad žyćcia ū pieršym-lep-šym stalicnym mieście. Darahoŭla dosyć da-jecca ū znaki. Tymbołš čužyncu, nia-znajučamu miascowych zwyčajau i mowy. Takoha „nawička“ Rymlanie (i niatolki ja-ny: Wenecyjancy napr. heta zdolejuć jašče zručniej) paznajuć adrazu i kidajuca na ja-ho, jak pščoły na miod. Z kožnaha zawu-lka wysuniecca wuličny pradawiec roznych cackaŭ, listoŭkaŭ i h. d. Pierad samym na-wat Watykanam Žydy pradajuć ražancy: za-prosiać 5 liraŭ, a pradajuć za 1 lira.

Haračynia dla našaha čaławieka niaz-nosnaja: u cieni wyšej 30°C. Ad 1-aj da 4-aj hadz. pa poŭdni ūradowa zahadany su-pakoj i adpačynak. U damoch nielha ho-łasna hutaryć, śpiawać, ihrać i h. d. Byc-cam u nočy. Adpačywuć chto ū chacie, a chto ū cieni wysokich damoŭ na placoch i wulicach, prosta na broku. Toje samaje ū wiečary. Tolki z tym dadatkam, što ū he-tu paru ūžo wychodzić miatuny wulicaŭ. Ichnaja praca nie praškadzaje adpačywu-



čym lažać na swaich-ža miasczech. Kali-ż pawierniecca na druhi bok, to apynicca Źo napeŹna Ź kupie śmiaćcia. Ale heta zusim nia wywiadzie z ciarpliwaści, inakš zaŹsio- dy pyłkaha, syna soniećnaha nieba. Naad- warot, trapiŹy na takuju „padušku”—jon pierš nie schamianiecca, pakul nia bywaje zmušany da hetaha tym-ža čystatu nawo- dziaćym wienikam. PradaŹcy winahradu, piersikaŹ i Źsić inšych paŹdzionnych fruk- taŹ, a taksama ladowaje wady, pad wiečar kryčać, byccam niechta z ich skuru Ździ- raŹ i piok na wahn. Cely dzień usie wok- ny bywajuć zaslonienyja Źaluzami — kab sonca nia hreła da kwatery. Takija zaslo- nienyja wokny (i na hałounych placach) ro- biać uraŹannie, byccam hetyja damy byli wymieršymi. Usio Źćcio Rymu pačynajec- ca ad 5-aj hadz. papoŹdni, a ciahniecca da poznaj nočy. Kramy adčynienyja da 9-aj hadz. u wiečary. Na wulicach, aprača pal- maŹ, ciahka pabačyć inšyja drewy. Bołš ich jošć u miastowych sadoch. I hetyja li- kam zieleni Źstupajuć našym sadom... Za- toje na koŹnym rahu wulicy bjuć fontany. Na kryŹawatkach u sadoch stajać pa dwa konnyja straŹniki. Wulicy miasta zapoŹnie- ny Źsiakimi Źnifarmowanymi pradstaŹnika- mi Źlady. NieŹnifarmowanach, kaŹuć, jošć jašče balej. FašystaŹskaja milicyja, palicy- ja, hwardyja, wojska. Chodziać najmienš pa dwuch. Na publićnych miasczech u hutar- cy najlepš palityki nie čapać.

Kanhres — ciahnie naš delehat — ad- bywaŹsia Ź wystaŹnym pałacy — Palozzo esposizione. Pry Źwachodzie stajać dwa hwardyŹy Ź poŹnaj zbroi. Kanhresowaja kancelarija: pierad jeju baryer absadŹany „dabrawolnaj studenskej fašystaŹskaj mili- cyjaju”. Stać i siadzić asobaŹ z dziesiać. KoŹny z rewalweram. Chočacy Źwajści Ź siaredzinu, treba wytłumaćcycca: čto ty i čaho chočáš? Haworać paitalijansk, śmat, taksama, pafrancusku. Z inšymi mowami śmat horš bywaje, a časam dyk i zusim kiepska. Na pasiedŹaŹniah u salach taja samaja straŹa i tyja samyja abchody. Ale cikawiej, što i na kancercie slaŹnaha Mas- cagui'ha, laŹŹanym u česć kanhresu, u biezšmiarotnym Ougusteo „asysta” nas nie pakinuła: byla prysutnaju z swaimi rewal- werami pry baku i čornymi śapkami na ha- lawie. Rym minuŹšćyny—pakaleŹniu naša- mu zamacawany pracaj architekta z pen- dzlam malara. Usio heta abwiejana nie piera- moŹanym ducham chryšćijanstwa. Usio pniecca Ź wys i čalawieka tudy niasie... Hlawaryć ab hetym ciahka, bo słowa ludz- kaje, jak i celaja jahonaja istota, čujecca pierad hetaj mocaj niečym tak małym, tak kwołym i niaduŹnym, što pry Źjawie Źsio- abymajučaha i Źsim tak waladajučaha boŹ- stwa tolki mimawolna zamykajuca wočy cialesnyja, dajućy mahčymaś wačam du- cha Źybać u biaźmiečnych prastorach. Tudy-b klikaŹ usich: idzicie i pabačcie, bo nijaki ludzki talent wam hetaha nie piera- kaŹa. Bazyliki św. Piatra, św. PaŹła, św. Giovanni in Laterano, S. M. Maggiore i hetulki inšych światniaŹ. Katakumby pier- šych chryšćijan, miejsca, dzie ŹyŹ i praca- waŹ św. Piotra. Usio heta hawora mowaju niedajučajusia da pierakazu. A muzei i ga- leryi rymiskija! Tut wučacca Źsie mastaki celaha świetu, tut Źukajuć natchnieŹnia najlepšyja siły, tut-ža jany i tworać, bo tut

jošć krynica wiećnaha Źywoha i wiećna py- lajučaha charastwa—cudu.

Rym jošć poŹny, ci lepš, pierapoŹnieny pa- matkami minuŹšćyny. Ci to Ź muzejach, ci galeryjach, kaściolach i h. d., Źsiudy treba zaplaćić za Źwachod. Na ŹtrymaŹnie he- tych usich pamiatkaŹ patrebnj hrošy, tamu koŹny, čto Źadaje pabačyć ich — musić plaćić.

Praha, 7.IX 27.

r. r.

## Z hazetaŹ.

Ilawajšćyna.

Niechta Lelawskij na špaltach wilen- skaha „Утпа” № 101 damahajecca, kab rasiejskaja mienšać zraŹniałasia Ź prawoch z Bielarusami, Ukraincami i inšymi. Ničoha prociŹ hetaha my nia mieli-b, kab nie matwy na heta roŹnaŹpraŹnieŹnie. Apirajecca p. Le- lawskij na ... historyju.

„Pieršaja kniha nadrukawana Ź Wilni byŹ rasiejski (русский) „Apostol” Skar- yny”...

A dalej:

„Jašče Ź 1560 h. statut zahadywaje su- dom Źywać rasiejskuju (русскую) mowu. Tolki z pačatkam 17 stahodŹdzia litoŹ- ska-rasiejski peryjad miascowaj historyi pačynajecca polski. Ale rasiejskaje na- sialeŹnie trymajecca swajej samabyt- naści nia hledziaćy na natuhi Kuncewi- čaŹ i zdrady narodnaj sprawie z boku rasiejskaj ślachty”.

Takim čynam wychodzić, što historyja našaha kraju — nia naša, a historyja rasiej- skaha narodu! Ab hetym my čytali daŹno u Ilawajskaha, dyk Ameryki tut p. Lelaw- skij nie atkryŹ. „ZabyŹsia” tolki tut aŹtar ab adnoj „drobnieŹkaj” rečy, a imienna, što choć u rasiejskich historykaŹ naš kraj i nazywajecca litoŹska-ruskim krajem, to adnak mowa Ź im panawała nie maskoŹ- skaja, a bielaruskaja i nia tolki Ź Statucie dy Ź Skaryny, ale i Źsiudy. MaskoŹšćyna Ź toj čas razhladałasia jak čuŹoje waroŹaje haspadarstwa.

Dyk ci-ž treba dakazywać, što Rasiejcy na bielaruska-litoŹskich ziemiach — heta patom- ki nasylanych siudy z Rasieji carskich čy- noŹnikaŹ plus bielaruskija renehaty?

Para-b uŹo ab hetym wilenskimi Rasiej- cam wiedać i ilawajšćynaj nikoha nie pie- rakonywać!

Drennaja pamiać.

Nia byla-b „Наша ПраŹда” łuckiewi- čaŹskim orhanam, kab akuratna 2 razy na tydzień nia wylajała swaich palityćnych prac- ciŹnikaŹ.

Na Źsie jaje laŹanki i łharstwy nie- mahčyma zaŹsiody adkazywać, bo treba bylo-b ničym bołš nie zajmacca, jak čytaŹ- niem i adkazywaŹniem na hetyja brudy.

Ciapier adnak Źwierniem uwahu na za- mietku ab ks. HadleŹskim, kab jašče raz pakazać, jak „H. Пр.” załhałasia.

U № 49 z dn. 21.IX „Наша ПраŹда”, jak zwyčajna, napisaušy wiedamyja bredni ab ks. Stankiewič, zajaŹlaje ab asobie ks. HadleŹskaha, što „nie bałmosia wyskazać swaju pašanu da idejnaha praciuŹnika, jaki choć pamylajecca Ź swaich palityćnych pa- hladach, usio-ž pracuje dla idei, a nia dzieła karjery”.

Tak piša ŁuckiewičaŹ orhan ciapier,

a woš što pišaŹ orhan tahoŹ p. Łuckiewiča „Wialikodny Zwon” 14 sakawika 1927 h.:

„Ale jak da nas dachodziać čutki, dyk ks. HadleŹskaha taksama nia nadta lubili tam (u Źodziškach). Dyk na našu dumku Źsio roŹna kšiondz kšiondzom bu- dzie niezaleŹna ad jaho nacyjanalności”.

Rezkija i peŹnie-ž niezasłuŹanyja na- padki ŹmiasciŹ tak-ža łuckiewičaŹski nia- boščyk „Narodny Zwon”, dzie pišcycca, byc- cam ks. HadleŹski adhawarwaje ludziej ad čytaŹnia „Nar. Zwonu”.

PeŹnie-ž p. Łuckiewič zachoča zajaŹlać ciapier, što jahonaja presa nie jahonaja i Źrešcie supiarečności Ź swaich słowach p. Łuckiewič nia Źbačyć, ale hetyja zajawy tolki pačwierdziać, što p. Łuckiewič tak iŹe mnoha, što zabywajecca dzie, kali i ab čym nałhaŹ.

Stal.

A. Bartul.

Miljony dyjamentaŹ zorak  
Moc niewiadomaja niasie;  
U aprawie čornaje prastoraŹ  
Zihciać jany Ź krasie.  
Zihciać jany.  
Sarwałasia adna...  
Joj nadajeli wiakoŹ sny,  
Zdryhnułasia jana, jak srebnaja struna  
I palaciela Ź zihacieŹni,  
Cudowaja Ź razhonie, u imknieŹni.  
Blisnuła tolki raz.  
I pył sbrabrysty  
Nawokał siejućy zahasła Ź toj-ža čas,  
Ślach kinuŹy iskrysty.  
I znoŹ spakojna Ź karahodzie  
Pa niebie rušać ahaŹki;  
Zihciać, bliščać Ź tajomnym chodzie,  
ZaploŹšysia u čaradziejskija wianki.  
Zihciać, jak wočy u dziaŹčyny  
Bliskučyja i ahniawyja;  
Plywuć u čornaje imhle niawiedamaj [krainy.

Plywuć, i znoŹ wartajuca malyja.  
I srebram tkuć adzieŹnočy  
Malyja dyjamenty — wočy.

## Ab haspadarcy.

Ab kapaŹni i pierazimawaŹni bulby.

Čytačom našym uŹo wiadoma, što ka- pać bulbu treba tolki tady, aŹ kali jana dašpieje. Pokul bulboŹnik zialony — bulba ŹščiaŹ jašče rašćie i kali takuju rastučuju jšče bulbu wykapać, dyk prychoziać pad uwahu dŹwie škody hałounyja: 1) mienš na- kapajecta bulby, 2) bulba takaja niatrywaj- kaja i pry ŹkladaŹni na zimu čutka i loh- ka psujecca. Z druhoha boku nielha zaby- wacca i ab tym, što i paŹoŹkšy, dy biez pary ssochšy bulboŹnik nie zaŹsiody by- waje znakam śpiełaści bulby: taki bulboŹ- nik moŹa mieć bulbu niezdarowuju...

Ab samym kapaŹni, zwaŹajućy na Źmo- wy Źyćcia i pracy bielaruskaha ziemlaroba, kazać śmat nia prychoziać. Wyworawajec- ca bulba Ź nas zwyčajnym pluham. Pa lu- dzioch jošć dzieła hetaka adumšlowaje pryladŹdzie. Ale Ź nas, — pokul ziemlarob nia maje siejałki, Źniajarki, spruŹynoŹki (kulty- watora), dobreje barany, a nawet i hetulki patrebnaha łhładka wałku, datul „biaz hrech” moŹna wyworawać i bulbu zwyčaj- nym pluham. Staracca tolki pry hetym tre- ba, kab najmienš bylo bulbin parezanych

naroham i palicaj pluhu. Wykapanuju bulbu treba adrazu-ž pierabirać. Asobna składać treba bulbu wialikuju, asobna maľuju, asob- na nahniŹuju i parezanuju (abo jnakš paškodŹzanuju) i asobna bulbu praduhledŹa- nuju na siaŹbu za hod. Što datyčycca hetaj apoŹnij bulby, znača nasiennaj, dyk pry wybiraŹni i pierachawaŹni jaje Źzimku tre- ba wiedać hetaje: bulbu na nasieŹnie naj- lepš wybirać tady, kali jana jašče pad ka- liwam. Takija kaliwy, zdarowuja na wyhlad, treba zahadzia aŹnačyć małymi kałočkami. I kali Źo bulboŹnik dašpieŹ, dyk bulbu z pad ich treba dbajliwa (kab nie paranić!) wykapać i asobna zlaŹyć. WybiraŹnie-ž na- sieŹnia bulby pawodle wyhladu samych tol- ki bulbinaŹ moŹa być wielmi Źzradnym, bo jošć cely rad wielmi niebiašpiečnych chwaroŹaŹ bulby, katorych pa samoj tolki bulbinie, biaz bulboŹniku, paznać nijak nielha.

Kapać bulbu paŹadana pry suchoj pa- hodzie. Kali-ž tak zdarajecca, što pry rabo- cie lije doŹdŹ, ci naahul bywaje syra, dyk dbać treba prymamsia ab tym, kab bulba Ź takuju mokruju pahodu z pola Źwiezie- naja nia ssypałasia prosta Ź skłapy. a kab pierad tym dakładna prasuŹywałasia. Dzie- jecca heta tak, što wohkaja bulba razsy- pajecca pa mahčymaści cienkim pląstom napr. u humnie na taku, ci naahul dzie- niebudŹ u suchu, pad strachoj, kudoŹ-by moh prawiwawać wieceir. Hetak tolki absoch- šuju bulbu moŹna pała Źo ssypać u skłapy.

Ab takim ssypaŹni bulby dzieła piera- zimawaŹnia koŹny ziemlarob musiŹby wie- dać przyblizna hetulki: *koŹnaja zdarowaja bulbina jošć Źywy, uzimku śpiačy arhanizm*. Śpić u im za-raz niekulki rašćin, zarodki 10—20 nowych bulbin. Jak usio Źywoje, tak i bulbina — choć i śpić, ale dychaje. Heta dychaŹnie tym šparčeŹšaje, čym sklep by- waje cieplejšym. Pry dychaŹni spatrabujec- ca wialikaja čašć spaŹyŹnych sučastak bul- by, *krachmaľu*, što pahaspadarSKU razwa- Źajućy aŹnačaje wialikuju škodu, stratu. He- tyja straty dychaŹniem za zimu dasiahajuć najmienš 10%, znača haspadar ssypaŹy Źwosieni 10 pudoŹ bulby — na wiasnu znaj- dzie tolki 9 pudoŹ. Heta Ź najlepšym wy- padku. Inakš takija straty z *samoha tolki dychaŹnia* bywajuć dalko boľšymi. A kolki jšče prapadaje bulby hnićciom!... Zdarajecca dosyć časta, što za zimu tracicca i aŹ tra- cina i jašče bołš usiaje bulby.

Nie dapaŹcić da tak wialikich strataŹ jošć waŹnaj, dawoli trudnaj, usio-ž adnak wykanalnaj zadačaj koŹnaha ziemlaroba. Jak heta prawiaści? A woš: ssypać dzieła pierazimawaŹnia treba tolki bulbu śpieľuju, zdarowuju, suchuju, nieparanienuju. Skłapy musiać być pierad tym dakładna wyčyšča- nyja, suchija, zabašpiečanyja ad marazoŹ, ale i nia cioplyja, bo *ciaplo Źwialiwaje dychaŹnie*, a znača i straty. Naahul treba pry ssypaŹni bulby kirawacca zasadaŹ: *zwo- nić dychaŹnie bulby na najmienšuju mah- čymuju mieru*. Dasiahnuć hetaha moŹna ŹniŹeŹniem ciaplyni Ź skłapoch u siared- nim na 5°C: čym niŹeŹšaja ciaplynia (mienš hradusaŹ), tym bulba walniej dychaje i tym straty z pierazimawaŹnia bywajuć mienšymi.

Kali jošć u haspadarcy bulba z hrunt- toŹ ciahčyšych (hlina) i lahčyšych, dyk dzieła pierachawaŹnia na zimu lepš brać bulbu apoŹniuju, z hruntou lahčyšych, piaskoŹ. Bulbu-ž z hruntou ciahčyšych najlepš spa-

## Z literaturnaj niwy.

Fr. Hryškiewič. „Wiesnawyja melodyi”. Wydawnictwa Biel. Inst. Hasp. i Kultury. Wilnia, 1927 h., str. 80, in 80—.

Razam z uzrostam adradŹenskaha ru- chu Bielaruskaha narodu pajaŹlajecca što- raz bołš i bołš bielaruskich paetaŹ, piaju- čych pieśni swajmu narodu ad jaho Źyćci- byćci, ab naleŹnaj jamu budućynie. Mała- dych paetaŹ u nas uŹo taki lik, što zapraŹ- dy moŹna imi i prad świetam pachwalicca. Rastuć jany — kazaŹby hryby pa daŹdŹy.

Da radu maładych paetaŹ naleŹyć tak- ža aŹtar zbornika wieršaŹ — „Wiesnawyja melodyi” — Fr. Hryškiewič.

\* \* \*

Pradusim asoba Fr. Hryškiewiča cika- waja tym, što pachodzić jon z našych zachod- nich rubiaŹoŹ — Sakolskaha pawietu (m. Su- chawola), jaki Palaki Źo daŹno zaličyli za krainu, jak kaŹuć, „rdzeŹnie” polskuju. Ad- nak, jak bačym, burlić tam Źyćcio bielarus- kaje, kali wydała piešniara „Wiesnawych me- lodyjaŹ”.

Fr. Hryškiewič u maładym wieku astaŹ- šysia siratoŹ, karystajučysia z apieki dobrych bratoŹ swaich, pakidaje Sakolšćynu i pry- jaŹdŹaje Ź Wilniu Ź Bielaruskuju Himnaziju, skončyŹy jakuju Ź 1926 h. wyjaŹdŹaje na wy- šejšyja nawuki Ź Prahu Českuju, dzie ciap- pier znachodziacca i pijaie „Wiesnawyja me- lodyi”.

\* \* \*

Wonkawy wyhlad „Wiesnawych melo- dyjaŹ” mohby być lepšy. Pradusim wydana kniŹyca na papiery nia cikawaj i Źmienst raz-

ložany taksama nia cikawa. Dziełicca jana na dŹwie čašćiny: adna zawiecca „Wiećna- je”, a druhaja „Pawiewy”. Čamu taki зроб- leny padziel — adhadać niemahčyma. Źmienst wieršaŹ uspomenaha zbornika nie daje pra- wa wydaćcam-redaktaram ani tak dziaľić, ani tak nazywać čašćiny padziaľiŹy jaho. Da minusaŹ tak-ža zaličyć treba i mnohija hramatyčnyja pamyłki. Ale Ź hetym wina nie aŹtara, a wydaćcoŹ.

Mowa zbornika ničahusieŹkaja, ale mahłab być lepšaj. Zahłochšy bielaruski ku- tok Suchawoli, wystaŹnieny addaŹna na sil- nyja polskija Źpływy, nasmaktaŹsia niamala polskich sloŹ i zwarotaŹ.

Adbiłosia heta i na duŹy našaha pieš- niara maładoha. Dy jak nia dziŹna, a spaty- kajem my Ź henych „melodyjach” pobać z polonizmami i rusycyzmy. Tłumačycca heta tym, što aŹtar, nia zusim apanawaŹy bielaru- rskuju mowu, uciakajućy ad polonizmaŹ natykajecca na rusycyzmy i karystajecca imi, uwaŹajućy peŹnie ich za słowy bielaruskija.

Dziejecca heta časta Ź Bielarusau — zachodnikaŹ, mała abznajomlenych z rasiej- skaj mowaj i rasiejskaj kulturaj. Dalejšyja studyi pamohuć piešniaru našamu atrašćisia ad uplywaŹ čuŹych mowaŹ i apanawać cał- kom mowu bielaruskuju.

Woš niekalki čuŹych uplywaŹ u mowie Fr. Hryškiewiča: lapiostački — rasiejskaje (str. 3); hlub — ras. (str. 3); zmrok — pol- skaje (str. 8); try raza — ras. (str. 12); ukuta- na — ras. (str. 21 i 58); hen-dzie — polsk. (str. 32); bryła, aklaski, wietryska — polsk. (str. 42) i inš.

Małady naš paet u swaich „Wiesnawych melodyjach” karystajecca z roŹnych sposo-

baŹ wieršawaŹnia, jakija paminuŹy nieka- taryja pachiby, ahułam jamu Źdajucca. Naj- bołšaj niedastačaj wieršawaŹnia ŹjaŹlajucca nachilaŹni mowy da rymu\*): *hlub — dub*, *šmer — źwier*, *aklaski — parnaski*, *haj — siu- daj* i inš. Hetych pachibaŹ wieršawaŹnia paet pabudziecca, kali lepš pahlybić bielaru- rskuju mowu. Ahułam-ža forma jaho wier- šaŹ dobraja, miłahučnaja, z wyraznymi za- datkami bujnaha razčwietu.

Jak blizu koŹny małady piašniar, tak i Fr. Hryškiewič naleŹyć da paetaŹ lirykaŹ. Ułasnyja duchowuja pieraŹywaŹni, luboŹ da harotnaj bačkaŹšćyny Bielarusi, sprawy ka- chaŹnia i nia mnohija sproby apisawaŹnia rodnaj pryrody — woš hałouny Źmienst liryč- naj paeziŹ Fr. Hryškiewiča. Woš dla przykla- du niekataryja jaho wieršy.

„Tam za harami, tam za lasami,  
Dzie slaŹna Wilnia staić,  
Tam pad starymi, tam pad murami  
Hrozny duch WitaŹtaŹ śpić.  
Cicha, cichutka Ź tym padziaŹmielli  
Lampa lajowa haryć,  
Lampa lajowa Ź mnišaje kielni,  
A pobać — WitaŹt KniaŹ śpić”...

U wieršy hetym bačym pryhoŹuju spro- bu historyčnaj ballady. A woš strojny abra- zok, nie biaz uplywu J. Kołasa, šeraŹ doli biednaj sianieŹki bielaruskaj:

„Za ścioŹnoju chatki  
WosieŹ pawiwaje,  
DzietaŹkaŹ da matki  
Kučka padbiahaje...  
Maci tak miłenka  
Na ich pahladaje  
I ślazu čyścieŹnku

\*) rym — adnakowyy huk kaŹatku wierša.

Z wočaŹ abciraje...

To nia naša chatka,  
To nia naš kutočak,  
KaŹa dzieťkam matka,  
A Ź ich śloŹki z wočak  
Na čyrwony ščočki,  
Jak haroŹak ljucca,  
PoŹny ślozaŹ wočki...  
Dzieťki nie śmiajucca”.

Jošć tak-ža Ź našaha piešniara silnyja rewalucyjnyja matwy, jak naprykład:

„Zabyć tre’ pieśni sumnych dzion załtumu,  
Kali my mlei ad krywawaj rany;  
Zabyć tre’ straŹnu našaj śmierci dumu  
I miasta sumu — treba mieć kawany  
Niaści pad strechi tonam buŹnaj pieśni,  
Dzie hinuć kraski na zimnym Pradwieśni”...

Spatykajem takŹa Ź Fr. Hryškiewiča i abrazki rodnaj pryrody:

„Pa miaŹy siarod kałošsia  
Jdu z zbankom wady:  
SiaŹnia wyjści mnie Źdałosia  
Woš tudy, tudy...  
Tut chwalujecca biaz konca  
Ziemia-zboŹny čwiet,  
Tut harača świećić sonca,  
Tut ziameľny świet...”

Dy nie pieraličyć-ž na tut usich wieršaŹ Hryškiewiča, zapraŹdy majućych lite- raturnuju wartaść. Ich jošć mnoha. Ale tak- ža jošć mnoha wieršaŹ sumniŹnaj wartaści. A heta pradusim dzieła taho, što nojdzim my Ź ich na’ strojniju formu, dy daremna budziem Źukać jakoha-kolečy Źmienstul Wieršalektwa treba ścierahčysia. Lepš „mul- tum jak multa”.)

\*) Sprawa nia Ź kolkaści, a Ź jakaści.



trabować zrazu z wosieni i ũ paćatku zimy, bo takaja bulba chutćej psujecca. Na dno sklepu treba paćcialić husty pamost z cienkich kruhlakou (płacin). Scienny-ż sklepu, kali jany wolkija i abstawić kruhlakami dzieła jakich niebudź pryćynaŭ nielha, radziać abstawić sałamiyanymi matami, abo prosta słaomaj. Tolki nie łazmia a stoćna, kab zhuščanaja wohaćć maħła spływać u doł, a nia strymliwalasia. Sklapy na ssypańnie bulby bywajuć u nas u waryŭniach. Najlepšaj ciaplynioj dzieła pierachawańnia bulby jość 4—6°C. Żmiarzaje bulba pry—10°C. Pry 8°C bulba paćynaje ũžo parycca.

Ssypaŭšy bulbu ũ sklep nielha jaje pakidać susim biez dahladu. Pieradusim treba źwiartać asabliwuju ũwahu kali bulba „pacieje”. Takaje źjawišća aznaćaje, što treba sklep, a znaćć i waryŭniu prawietrawać. Naahuł-ža prawilaŭ dla haspadaraziemlaroba być musić, kab ab prawietrawańni sklepu i dostupu tudy čystaha pawietra było jak treba pastarana. Pieradusim woknami. Taksama i dźwiaryma. Z wosieni asabliwa, pakul świeža złažanaja bulba nia „wydychajecca”, treba kab wokny i dźwiery waryŭni byli paadčynianymi. U wokny dobra bywaje dać kraty žaleznyja. Dźwiery pažadana kab byli dwajnyja: 1) zwyčajnyja, spłošnyja, katoryja zamykalisia-b tolki pry marazoch i 2) dźwiery żbityja z lataŭ (redkija), cierzaz katoryja lohka-b dastawalasia ũ waryŭniu świeżaje pawietra i čym-by takaja waryŭnia biazupynna prawietrawalasia (wentylawalasia). Kolki raz uzimku zdarajecca adliha, treba za soniećnaha asabliwa dnia adčyniać u waryŭni wokny i dźwiery dzieła hruntouŭnaha prawietrańnia.

Hetulki ab ssypańni bulby na zimę ũ warywiennych sklapoch. Apraća ssypańnia bulby ũ waryŭniach, znajuć jašće i ssypańnie takaje ũ jamach na poli. Zahranicaj pašyranu jość sposab pierachawańnia bulby u t. zw. *krechtach*, abo *pryzmach*, ab čym hawarylasia ũ „B. Krynicy” letaś.

Ad. Klimowič.

## Z Biełaruskaha żyćcia.

### Z Biełarusi pad Połščaj.

**Biełaruskaja mowa ũ Baradzienickim kaściele.** Jaho Ekscelecencyju Arcybiskupa Wilenskaha Jałbżykoŭskaha, jaki 8 i 9 h. m. byŭ ũ Baradzieniach na wizytacyi, adwiedała delehacyja ad Baradzienickich parachw. Delehacyja prasiła Jaho Ekscelecencyju zahadać ks. Mažejku ũžno ũwiasć ũ Baradzienickim kaściele dadatakowija nabaženstwy ũ biełaruskaj mowie, jakija, paśla adklikañnia z parachwii ks. Šutowića spynieny ks. Mažejkaj.

J. E. Arcybiskup pryniaŭ delehacyju wielmi prychilna i abiaćau spounić prošbu, kali prynasim čačwartaja časć Baradzienickich parachwian padpiša ab hetym zajawu. Dyk prypaminajem Baradzien. parachwianam, što treba parupicca z padpisami, jakija žbirajuć siabry delehacyi z Ciacierak i Šaŭlan.

**Nowy hurtok Biełarusk. Inst. Haspad. i Kultury** adkryŭsia ũ miastečku Haradziei, Niaświskaha pawietu.

**U sprawie Kaaperatyŭnaha Ziemlarobskaha-Pramysłowaha Banku** adbyłasia pasiedźańnie ũ Bieł. Inst. Hasp. i Kultury, na jakim byŭ pryniaty statut banku, a tak-ža wybrany wykanaŭčyja i nahladnyja orhany.

Takaje wieršaklectwa, časta pobać z hrubawatym naturalizmam, spatykajem my ũ wieršach pryświećanych kachańniu. Ale do braj staranoj pieśniara jość toje, što jon i sam spaścierahaje swaje ũ tym słaćci, jak heta pryhoža wyrażaje ũ hetkim wieršy:

„Jak raskielzana bura zimoju  
Rwie i šwišća ũ naćy miż wuhłami  
I puźaje rawućaj truboju  
Biednych dziełkaŭ sabranych pry mami,  
Tak strašennaj i miłaj zdajecca  
Heta bura, što ciahnie z saboju  
Nas aboje i dzika znoŭ precca,  
Kab schawać nas ad świetu za mhoju.  
A paśla moža z nas zaśmiajecca...  
I nia prymie za pracu pryznańnia...  
Ach, čamu mnie ũsio hetak zdajecca,  
Ci-ż u hetym istota kachańnia?...”

Biazumoŭna tak-ža da adjemnych staron paezii Fr. Hryškiewiča treba zalićć adnosiny da worahaŭ Biełaruskaha narodu, asnutyja na *nehacyi* ich. Pad adresam hetych worahaŭ znajdziem my mnoha silnych, časami wulharnych sloŭ, zamiest *pażytyŭnaha*, tworčaha planu. Adnak i tuć piaśniar naś nia hublajecca ũ nehacyi. Jon maje sproby pażytyŭnych adnosinaŭ da żyćciowych pieraškodaŭ. Ab hetym šwićdać dwa wieršy na česć pracy:

„Skora ci nia skora,  
Adnak tresnuła zapora,  
Što wiaźniła pracy duch...  
I šyroka na ũsie boki,  
A wysoka — pad wabłoki  
Rynuŭ śmieła Ludu ruch...”

abo:

„Praca, praca dla Narodu  
Žrodzić wolna-świety čas,

6—7 numer „Caxi” ũžo wyjšau. Žmiest: ab nowym siewazwarocie, ab palepšańni sienaźaci, ab prymietach małoćnaj karowy i h. d.

**Rawizija ũ „Hamaŭ Praŭdy”** Ułady niespadziawana zrabili rawiziju ũ redakcyi „Hamaŭ Praŭdy”, pry čym zabrali rachunkowyja kniźki.

### Z Radawaj Biełarusi.

**Prymusowaje nawučańnie biełaruskaj mowy** maje być uwiedźniena ũwa ũsich paćatkawych školach Homielskaha wokruhu.

**Kolki Biełarusau ũ Mienskim uniwersytecie?** Ahułam u sioletnim hodzie pryniata ũ Mienski Uniwersitet 506 studentaŭ, z jakich 287 Biełarusy, Rešta — 176 Žydoŭ, 24 Rasiejcy. i inš. Cikawa jašće toje, što z ich tolki 10 proc. kamunistau i tyja pierawaźna Žydy, rešta biezpartyjnyja.

### Biełarusy ũ Čechasławačynie.

**Mienskija hości ũ Prazie.** Dnia 14-ha wieraśnia s. h. najwialikšy naś piaśniar Janka Kupała pryjechaŭ z Karolawych Waraŭ (Karlsbadu) ũ Prahu. Razam z im pryjechal i Prahu piaśniar Čarot i piśmieniki: Zarecki, Ciška Hartny. Paetyckaje tworstwa Janki Kupały českim kruhom znaje i dobra acenienaje. U časie jahonaje bytnaści ũ Prazie najwialikšyja česka ũtdzienniki žmiaščili fatahrafii J. Kupały z šyrokimi prypiskami.

Naźal, zdarylasia, što naś piaśniar pryjechaŭ u stalicu Čechasławačii dzieła šukańnia nadomlenaha zdaroŭja. Chudy, wiećna zadumany i zamknuty ũ sabie, tolki woćy wialikija i strašnyja, zamykajućyja ũ sabie ũwieś bol ũčaraśniaje i siańniaśniaje Biełarusi, dajuć znać ab żyćci tworčaje dumki. Zdarouje i inšyja abstawiny nie dazwolili wystupić Kupale z dakładam pierad hramadźianstwam.

Wialiki štodziennik pražski „Narodni Oswobozeni” č. 260 u dapisie pad fatahrafijaj wyrazna šćwiardžajeć zamknutaś Janki Kupały.

Apraća „Nar. Oswob.” fatahrafiju žmiaščila taksama hazeta „Lidove Listy” i inšyja.

Aficyjalna z dakładam wystupaŭ ũ Prazie Żylunowič (Ciška Hartny), jaki swaimi sławami nia choćacy niamala našmiašyŭ sluchaćou. Dwójcy ũ Prazie byŭ Čarot, byŭ prať. Pičeta, ale nichto z ich nie pakinuŭ przykraha ũraźańnia, jak heta zrabiuŭ Żylunowič, ab dakładzie jakoha napišam u nastupnych N-och.

## Addzieł biełaruskaje literatury ũ uniwersyteckaj bibliatecy ũ Helsingforsie.

Znany rasiejski wučony N. Šubakow niadaŭna nawiedaŭ uniwersyteckuju bibliateku ũ Helsingforsie (Finlandyja).

Helsingforskaja uniwersyteckaja bibliateka pa liku i bahaćci swaje literatury naleźć da najwialikšych bibliatekaŭ usiaho świetu. Hałoŭna bahatym i poŭnym jość addzieł literatury ũschodnie-sławianskich narodaŭ: biełaruskaj, ukraiŭskaj i rasiejckaj. Dwaccać dźwie wialikija sali miešćiać u sabie ũsio drukawanaje slowa, za apońnija sto hadoŭ, uspomnienych wyšej troch sławianskich narodaŭ. ũwa ũsim nawukowym świcie ũniwersyteckaja bibliateka ũ Helsingforsie ka-

Ad uschodu da zachodu

Chaj pracuje koźny z nas!...

Na paletak dźirwanowy

Tr'e ciahnuć stalowy pluh,

A dla školy hmach dubowy —

Chaj krapčeje rody duch!...”

Skromny piaśniar naś swajo paetyćnaje tworstwa zawie „Wiesnawymi melodyjami” i „Rostkami”, ab jakich kaža:

...„mo’ zachucienka wy prahlanuli,  
niejak straśna mnie — kab nia žwianuli.  
Abtuliŭ ja was maśkom ciopełnikim,  
maśkom ciopełnikim naźbiranyim tut  
pa luhoch, lasoch, strechach wiosackaŭ...  
na azdobu ũsio maich rostaćkaŭ...  
maich rostaćkau i lapiostaćkaŭ.

Mo’ zahlanie chto, dzie wy schowany

i pakaža wam kosy soniejka;

pakłanieniesia jamu nizienka...

A jak stopča was, maje kwolenki,

prypajeciesia swaim korańkam,

swaim korańkam u ziamielki hlub,

u ziamielki hlub mocna-mocnieńka...

Mo’ z kareńčyka adraściecca dub...”

\* \* \*

Dyk woś-ža, kali piaśniar naś lepš zapanuje nad mowaj biełaruskaj, pahlybić swoj kruhazor duchowy praz hruntouŭnija studyi, woźmie ũ ćwiordyja ruki parywy swajho serca i praz wołŭ tworčuju škiruje ich da adwiećnych asnoŭ tworstwa — Krasny, Dabra i Praŭdy,—dy zaŭsiody pomnić budzie, što sutnaś rečy nia ũ kolkaści, a ũ jakaści — tady peŭna na jaho „Rostki” zahlanuć „kośy soniejka”, zapuściacca jany kareńčykam u „ziamielki hlub” i napeŭna z ich „adraściecca dub”.

— J. —

rystajecca najwialikšaju pawahaju, jak biazdonnaja skarbica sławianskaha drukawanaha slowa. Uniwersytety Eŭropy i Ameryki jość stalymi klientami Helsingforskaje bibliateki. Hetaja bibliateka pasyłaŭe žadanyja ũniwersitetami knihi na ũsie baki świetu. Knihi pasyłaŭecca *biaspłatna* na 4 miesiacy.

Uwahu N. Šubakowa žwiarnuŭ na siabie taksama addzieł našaje knihi, u jakim jość ũžo amal nia ũsio drukawanaje slowa. Nowyja wydańni bibliateka zdabywaje trajakim sposabam: kupłańniem, abmienaju i łaskawym prysyłańniem praz aŭtaraŭ i wydaćcoŭ. Časopisi i hazety atrymliwaje bibliateka biazpłatna, a wialikšyja knihi — darohaju abmienu i kupłańnia. Uniwersyteckuju bibliateku ũ Helsingforsie možna pastawić przykładam, dzie addzieł našaha drukawanaha slowa jość amal nia poŭny. Pažadana bylo-b, kab redakcyi našych časopisiaŭ choć pa adnym ekzemplary pasylali swaje orhany ũ hetuju bibliateku.

Z hetkaha pasyłańnia budzie tolki karyść nam Biełarusam. Kiraŭnikom bibliateki jość prať. I. Beckman. Adras: Finnland, Helsingfors, Universitet-Bibliothek, Weiszruthenische Abteilung.

Fr. Hr.

## BIEŁARUSY!

Našy dzieci ũ polskaj škole nićoha nie nawučajucce, bo wučać ich ũ čužoŭ, niezrozumiełaj mowie!

Paćatkowaja nawuka ũ čužoŭ mowie, dawanaja praz čužycaŭ, adbiwaje ũ dzieciej usiakuju achwotu da aświety i prymuśaje hładzieć na szkołu, jak na niapryjemnuju ũstanowu prymusowaj i niekarysnaj pracy!

My majem poŭnaje prawa zakładać swaje rodnija školy, jak prywatnyja, tak i ũradowyja, i nichto nam hetaha zabaranic nia moža!

Dyk składjacie deklaracyi Školnamu Inspektaru z damahańniem adkryć biełaruskaju szkołu, abo pieratwaryć polskuju na swaju rodnuju!

Nia bojciesia nijakaha puźańnia i znajcie, što ad biełaruskich szkołaŭ adhawarywajuć tolki worahi našaha narodu. Imiony ich pađawajcie nam u hazetu, abo ũ Biełaruskim Instytutu Haspad. i Kultury, a tak-ža ab ich nadużyćciach,—kab paciahnuć da sudowaj adkaznaści.

Za ũsialakimi paradami i blankietami deklaracyjaŭ źwiartajciesia da Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury: Wilnia, Zawalnaja wul. 6—5.

## Z żyćcia ukraiŭskaha.

**Ziemlarobskaja wystaŭka** adkryłasia 25 h. m. u Stryi (Ušč. Halićčyna), ładžanaja ukraiŭskimi hramadzkiimi dziejaćcami. Udziel u wystaŭcy prymajuć usie ukraiŭskija ziemlarobskaha-haspadarskija ũstanowy i kooperatyŭnyja tawarystwy. Adbywajecce tak-ža cely rad pakazaŭ ũżywańnia wysokakulturnych ziemlarobskich i haspadarskich przyładaŭ, jak: arańnie matarowym pluham, maśnowaje dajeńnie karoŭ i h. d. Mitrapalit Šeptycki bahasławiŭ wystaŭku i pryniaŭ udziel u nabaženstwie, jakim wystaŭka adkryłasia.

**Pieramoha narodnaha frontu.** U ũkraŭskim Pasolskim Klubie staŭsia razłom. Častka pasłoŭ h. zw. „Sielrobu” adlućyłasia ad klubu, bo nie maħła pahadzić swajej ideologii z ideolohijaj rešty pasłoŭ z klubu. Jakaja-ż ideolohija adnych i druhich?

Astaŭšyjasia ũ klubie pasły stajać na hruncie poŭnaj niezaleźnaści ũkraŭskaha Narodu, a „Sielrobaŭcy” apirajuć swaju aryjentacyju ab Radawuju ũkraŭinu, jakuju Maskwa, jak siańniašni centr kamunizmu byccam dzieła abarony hetaha kamunizmu, dźiaržyć u poŭnaj zaleźnaści ad siabie.

Hetkim čynam „Sielrobaŭcy” iduć pa darozie, jakaja wiaźdie da kamunizmu i zaleźnaści ad Maskwy. Niadoŭha ukraiŭski pasol Paščuk pakaštawaŭšy kamunistyčnamaskoŭskaha kisialu prakanaŭsia, što jon škodny dla narodnaha arhanizmu. Pas. Paščuk naleźyŭ dahetul da sojmawaj kamunistyčnaj frakcyi, adnak paznaŭšy hruntouŭna imknieńni kamunistau wystupiŭ z jaho i pastupiŭ u ũkraŭski Pasolski Klub. Cikawija i wielmi charakternyja matwy padaŭ jon u hutarcy z supracouńnikam ukraiŭskaj hazety „Diło”. — Ja wystupiŭ — kaža pas. Paščuk — z kamunistyčnaj frakcyi dzieła taho, što jana baronić ukraiŭskich intaresaŭ nia dzieła dabra samoha ukraiŭskaha narodu, a dzieła intaresaŭ internacyjanalaha kamunizmu. Spaćatku mnie zdawałasia, što ũdasca pahadzić adno z druhim, adnak praktyka na hruncie polskaha sojm-

mu i tam, dzie heta ideja prawodzićca (Radawaja ũkraŭina), pakazała, što heta nie-maħčyma. Sprawa ũ tym, što centram kamunizmu žjaŭlajecce Maskwa i prawodzićć u żyćcio idej Marksa taksama Maskali, jakija nie admowiliŭsia ad wialikadźiaržauŭnaha imperyjalizmu. Soćućy za chodam padziejaŭ u Radawaj ũkraŭinie ja pabaćyŭ, što Sajuzna-radawaja kanstytucyja jość tolki plaščom, pad jakim wiaźdiecca poŭnaje ekanamićnaje, palityćnaje i nat’ kulturnaje ũzaleźniańnie ũkraŭiny ad Maskwy. I kali zdabyta ũ Naddniepranskaj ũkraŭinie niešta sapraŭdy majućaje znaćenńie dla narodnaj kultury, to heta stałasia dziakujućy wialikamu ũzrostu nacyjanalnej i sacyjalnaj šwićdaści ukraiŭskaha narodu.

U sojmawaj-ža kamunistyčnaj frakcyi Maskaloŭ niamu, jość zatoje Palaki. I woś kali ja bliźej pryhlodziŭsia da swaich siabroŭ Palakaŭ z sojmawaj frakcyi, pryszoŭ da pierakanańnia, što kali-b u Połščy dajšo da dyktatury praleтарыjatu, to ukraiŭskaje pytańnie bylo-b raźwiazana taksama, jak jaho raźwiazajuć Maskali ũ Naddniepranskaj ũkraŭinie, abo jašće horš. Ja zrazumieŭ, što niemahčyma prawadzić poŭnaje sacyjalnaje wyzwańnie narodu internacyjanalnymi hałasami pakul jon nie zdabudzie poŭnaj swajej narodnaj niezaleźnaści.—

Na pytańnie: z jakimi elementami budzie dalej pas. Paščuk supracouńnićć—apośni adkazaŭ: Tolki z tymi, jakija stajać na hruncie narodnych ideałaŭ.

Na zakančenie pas. Paščuk wykazaŭ pažadannje, kab usie ukraiŭskija dziejaćcy, jakija razčarawalisia ũ wartaści ideaŭ pryniatych biezkrytyčna i pawiarchoŭna, znašli ũ sabie hramadzkuju adwahu pryznacca da pamyłki i pawiernuli nazad z błudnaj darohi.

Apośnija slowy, jak i naahuł usie za-jaŭleńni pasła Paščuka, žjaŭlajucce wielmi charakternymi dla čaławieka, jak prakanaušsia, što tolki ślach poŭnaj narodnaj niezaleźnaści byŭ, jość i budzie sapraŭdny ślacham koźnaha narodu.

Pak

## Z Połščy.

### Amerykanskaja pazyka dla Połščy.

Warsaŭskija polskija hazety padajuć wiestku, byccam amerykanskija banki postanawili dać Połščy pazyku ũ sumie 70 milijonaŭ dalaraŭ. Pawodle hetych hazet realizacyja pazyki paćniecca ũžo za niekalki tydniaŭ. Cikawa, ci na hety raz (jak raniej) 70 milij. nia žjedzie na 7 milij. i to złotaŭ?

**50-t milijonaŭ raschodawana.** Endekcija pasły, jakija stajać u apazycy da ũradu, padali ministru skarbu interpelacyju—jakim prawam urad raschodawaŭ ad 1 krasawika da 31 lipnia s. h. 50 mil. zł. bolš, jak było ũstanoulena Sojmam u biudžecie.

**Kniaz, hrafy i Piłsudski.** U mahnacim pałacy hr. Tarnoŭskaha ũ Dzikawie (Halićčyna) adbyŭsia žjezd wialikich abšarnikaŭ, narabiŭšy mnoha šumu ũ polskaj presie. I nia dziwa! U Dzikauškim žjeździe prymaŭ udziel... adjutant Piłsudskaha, pałkoŭnik Sławek, dy jašće ad imia Piłsudskaha jak Premjera.

U dumcy ũstaje ũspamin minułaha leta i Niaświskaha žjezdu kniazioŭ, hrafaŭ i inšych „žubraŭ”, a miż imi marš. Piłsudskaha, paćuŭšaha siabie panam pałažeńnia paśla majowaha pierawarotu. Wilenskaje abšarnickaje „Słowo” nat’ žmiaščila tady abrazok Piłsudskaha pobać z ...apośnim karalom Połščy...

Niaświź i Dzikau—sproby poŭnaha palityćnaha parazumieńnia Piłsudskaha z abšarnikami, i dawoli paćytać, jak abšarnickamanarchistyćnaje „Słowo” baronić urad Piłsudskaha, kab dahadacca, što niejakie parazumieńnie istnuje. Dawoli nat’ faktu ũwachodu ministra Mejštowića ũ kabinet Piłsudskaha, kab być hetaha parazumieńnia peŭnym.

Žjezd u Dzikawie mieŭ jašće druhuju metu. Abšarniki, raźbityja siońnia na hrupy z roznaj aryjentacyjaj, choćuć utwaryć supolny front. Nazywaŭsia jon žjezdam konserwatyŭnych partyjaŭ, što aznaćaje pryčilnikau staraha paradku, abapiortaha na panawańni abšarnika i zachawańni wialikaj prywatnaj ũłasnaści. Woś praz utwareńnie supolnaha frontu i parazumieńnie z Piłsudskim abšarniki i dumajuć zdabyć upłyŭ ũ ũrad i nie dapuścić da najbolš pahraźajućaj im rečy — ziamielnaj reformy. Dzieła heta prysutnaś aficyjalnaha pradstaŭnika ũradu pałk. Słaŭka i druhich piłsudčykaŭ žjaŭlajecca faktam wialikaj waźnaści.

Žjezd nie abyšoŭsia i biez draźliwych da śmiešnaści mamentaŭ.

Pieradusim sprawu papsawali abšarniki endeckaj aryjentacyi, jakija zajawili, što na nijakija parazumieńni z Piłsudskim nia pojduć. Piłsudčyki-ż ũžnoŭ padali projekt utwareńnia na budućyja wybary ũ parlament wybarnaha bloku, u jaki ũwajšli-b: Sajuz abšarnikaŭ (Zw. Ziemian), Partyja Chłopskaja, „Strzelec” i inš., ale pany tolki pakrucili nasami (kniaz, hrafy i „chłopy” — fi! jak možna?) i projekt nie padtrymany nikim upaŭ sam saboj.

Pak.



## Z zagranicy.

U Kitai pałażenie mała pieramianita-sia. Čan-Tso-Lin użo nie žaŭlajacca pieramoznikam. Bai prypynilisia. Na jak doŭha — skazać trudna; peŭnie pakul katoraja starana nie zalečyć swaje rany i nia wystupić iznoŭ arużna. Čhto nadziejaisia na pawarot Čan-Kai-Seka, musiu swaimi nadziejami akančaŭna razwitać. Čan-Kai-Sek pakinuŭ Kitaj i wyjechaŭ u Ameryku. Najwaŭniejšym i najcikawiejšym adnak zdareniem budzie kanferencyja Kuo-Min-Tanha ŭ Nankinie. Kanferencyja pastanawiła ŭ pieršuju čarhu parwać znošiny z Sawietami. Udawa Sun-Jat-Tsena, zakładčyka partyi Kuo-Min-Tanha, maje być adklikana z partyi. Abodwa kryły Kuo-Min-Tanhu, lewaje Čan-Koŭskaje i prawaje Nankinskaje, zlučyliŭsia ŭ wadnu celaść. Kamuniŭstaŭ z partyi užo daŭniej stali wyklučać. Kanferencyja ŭ kancy pryniała pastanowu adkazacca ad usialakaj pomaćy ad Sawietaŭ.

**Sawiety i Francyja** ŭ čutkim čaŭsie peŭnie padpišu palityčna-handlowy dahawor. Kali wynikła nieparazumienie ab Rakoŭskaha, to Sawiety nie na žart spuzalisia. Pašla razryw u Anhlijaj im zsum nie na ruku parwać z Francyja. Praŭda, i Francyja nia wielmi žadała-b hetaha razryw. A nu-ż bałšawiki ŭ kancy zhodziacca spłacić Francyji daŭnyja daŭhi carskaj Rasiei!

Abiedźwie starany, nia chočuć razryw, pastaralisia nieparazumienie žlikwidawać. — Rakoŭski astaŭsia ŭ Paryŭ.

Tady Sawiety użnoŭ padniali daŭnuju prapazycyju ab uzajemnym dahawory, jaki-b zamacawaŭ sawiecka-francuskija przyjaznyja adnosiny. Francyja pryncypowa prapazycyju pryniała. Abiedźwie starany wyznaćyli ad siabie delehacyi.

Staršynia sawieckaj delehacyi Litwinaŭ, bačuć, što francuskaj delehacyi nia wielmi rupicca zhadziacca na niekataryja punkty sawieckaj prapazycyji, wystawiŭ nowy, dawoli sensacyjny punkt. Žmiejst hetaha punktu nastupny: Sawiety prymuŭ na siabie daŭhi carskaj Rasiei i pieršaja rata hetych daŭhoŭ, jakaja budzie raŭniacca 30 milionaŭ franka ŭ zolacie, budzie spłaćana ŭ praciahu 6 najbliŭziejšych miesiacaŭ.

Adnak francuskaj delehacyi i tut jašče dumaje dy razwaŭaje, bo ŭ tekście prapawanaha Sawietami dahaworu spłata ŭspomniennyh daŭhoŭ nierazryna žwiazana z... kredytami Francyji dla Sawietaŭ. Woš francuskaj delehacyi i razwaŭaje: ci wyhodna budzie Francyji atrymać ad Sawietaŭ hrošy dy użnoŭ im dać. Pry tym-ža Francyja padpiswajućy dahawor, jaki maje tak-ža i wielikaje znaćenne palityčna, bo jość u im takija punkty, jak napr. ab nienapadaŭni, hetym samym adychodzie ad Anhlii, što wielmi wyhodnym dla Francyji nie žaŭlajacca.

Adnak u palityčnych kruhach panuje pierakanaŭnie, što dahawor budzie padpisany. Nowyja daŭhi Sawiety musiać spłacać, a z starymi, carskimi ŭsiak moŭa być. Dyk dobra, što choć zhadzajuca płacić!

## Z kraju.

**Bandycki napad** byŭ 15 h. m. u wioscy Jalaŭka, kala Daŭhinawa, Wialejskaha paw. Bandyty ŭ noćy akrużyli niekalki chat, što stajali kala samaha lesu, častka-ž ich, uwarużanaja wintoŭkami, uwarwaŭsia ŭ chaty i pačala rabawać naćysta. Abrabaŭšy banda ŭciakła ŭ les. Pawiedamlenaja palicyja špiešna pryjechała na miesca i... tolki śćwierdziła fakt napadu.

**Pakraŭa hrošy na poście.** Horadzienŭski Paštoŭy ŭrad pierasyła ŭ Nareŭku 17 tys. zł. dla Nareŭskaj pašt. ahienicyi. Načalnik pošty ŭ Čeremsie žwiarnuŭ uwahu, što miašok z hrašmi niešta maje wielmi małuju wahu jak na hrošy; sklikaŭ jon komisiju i adkryŭ miašok, u jakim zamiejst hrošy akazalisia roznyja papierki. Pawiedamlenaja ŭłady śledčyja aryštawali adnaho paštoŭaha ŭradoŭca, adnak zładzieja nia wykryli. Warta zaznaćyć, što ŭ Horadzienŭskaj poście užo treci raz zdarajacca pakraŭa hrošy.

**Rada hminnaja ŭ Mickunach,** Wilenska-Trockaha paw., jak padaje „Kurjer Wileński“, maje być razwiazanaj.

Pryčynaj hetaha, pawodle „Kur. Wil.“, maje być toje, što siabry hetaj Rady palityčna byccam žaŭlajuca sympatykami (prychilnikami) Radawaj Rasiei. Lohka dahadacca, u čym tut zapraŭdu sprawa. Bołšaść hetaj Rady—Bielarusy i to niatolki ŭwiadomyja, ale jość nat' takija, jak npr. J. Paźniak — siabra Centr. Kam. B. Ch. D. Dyk jasna, što hetki skład Rady padabacca polskaj administracyi nia moŭa.

Z druhoha-ž boku wiетка z „Kur. Wil.“ charakteryzuje paniacci Palakaŭ ab Bielarusach. Jak tolki Bielarusy, dyk i bałšawik. Hetak Palaki ab nas sudziaci!

**Byccam Kamunistyčnaja arhanizacyja** wykryta ŭ Waŭkawyskim pawiecie. Aryštawana 19 asob, jakija winawaciacca nia tolki ŭ kamunizmie, ale i ŭ špijonstwie.

# DA NAS PIŠUĆ.

WOŠ DYK „SPRAWIADLIWAŚĆ“!

**Žodziški.** U Žodziškach čas białyć šybka. My što-raz lepiej pryhladaimsia daswajho probašča Droniča i što-raz bolejšie nabirajemsia pierakanaŭnia ab im, što hety čalawiek - ksiondz zusim nie dla našych ludziej Bielarusau. U Polšcy — siarod mazuraŭ jon mo' byŭby karysny, ale ŭ nas dyk jon jość nawat i škodny. Bo kudyž heta hladzič jahonaja ŭ nas rabota? U waŭsiej Žodzišnaj parachwii, wiedama nam, jość 2700 Bielarusau, a tolki 300 Palakoŭ. Dla takaj praporycy sam rozum hawora, što treba, kab bielaruskaŭ u nabaženstwach pierawysła polskaść. A ks. Dronič robić inačaj. Jon stawić polskaść na raŭnie z bielaruskaściami, a časami, dyk krychu i wyšej padymajeć polskaść. Hetakaja rabota probašča lišnie abciaŭwajeć paboŭnych ludziej, wyklikajeć zamiašćenie ŭ kaściele i daliwajeć da ahniu aliwy, hetakim čynam razwiewajućy nacyjanalnuju swarku ŭ našych parachwianau. Nikoli darawać my nia moŭam swajmu probašču toho, što jon wywiaŭ u nas praciesiju i pierastaŭ pijać „Budź wiečna pachwalony“, zamianiŭšy heta na niešta łacinskaje, jakoje pijać jon sam sa swaim arhanistym.

Našy dziełački, jakija sioleta prystupali da pieršaj spowiedzi, i ich bački wielmi praz probašča pakryŭdžanyja, bo jany ŭ rodnaj mowie nie čuli wykładaŭ katachizmaŭ. Woš hetyja rečy kidajuć charakternaje światło na asobu našaha nowaha probašča, a ŭ dušach Žodzišnych parachwian rodziaci walikiju niaprychilnaść da nowaha probašča.

Blizki.

ARCYPASTYR I BIEŁARUSY.

**Baradzieničy.** U dni 8 i 9-ha wierašnia s. h. adwiedaŭ Baradzienickuju parachwiju Wilenski Katolicki Arcybiskup. U swajoj pramowie da parachwianau adznaćyŭ, što nawat nie spadziawaŭsia sustrenuć Baradzienickich parachwianau takimi, jakimi jon думаŭ, i takimi, jakimi jamu pradstaŭlali pany dyksiondy - Palaki. Dnia 9-ha wierašnia delehacyja składajučajasia z 4 asobaŭ parachwianau žwiarnuŭsia da Jaho z prošab, kab iznoŭ uwiaci ŭ Baradzienicki kaścioł bielaruskuju nawuku i bielaruskija pieśni. Arcypastyr abiacaŭ heta zrabieć i daŭaŭ, što i ŭ škole ŭ Šaŭlanach nawuka relihii budzie wykładacca pa bielarusku. Arcybiskup delehacyju prywitaŭ u mowie bielaruskaj. Z hetaj prychilnaści da nas Arcypastyra ludzi zdawolenyja. K. C.

JAKUJU REKLAMU ROBIAC PALAKI P. PAWLUKIEWIČU?

**Dzierkaŭščyna,** Pastaŭsk. paw. Jość u nas adzin doŭhanosy jahomaść wiedamy z toho, što praz jaho palicyja ŭsio wiedaje. Woš hety „ŭsiawied“ ubačyŭšy raz hazetu „Беларускае Слово“ daŭ ab jej takuju rekamandacyju: „Heta časopiś kamunistyčnaja, bałšawicka, razdajacca darma i drukujacca za žydoŭskija hrošy“.

Ci-ž by jon nie paznaŭsia ŭ hazecie p. Pawlukiewiča?

Z hetaj drobnieńkaj rečy widać wielmi waŭnyja prajawy ŭ bielaruska-polskich adnosinach. Choć ty za Polšču dawaj haławu — jak tolki ty Bielarus, to j bałšawik.

Woš jak dumajuć našy „najmilejšyja“ Susied.

LIST Z AMERYKI.

Pawaŭany Redaktar!

Čytajućy bielaruskija hazety, u jakich dawoli časta widać roznyja ŭdziaki nad našym biednym narodom, z niekatarych staron widać, što ludcy naćynajuć praćyčacca; adnak čujacca narakaŭni, što im nia dobra żyć i biada na biadzie jedzie. Hetamu, mnie zdajacca, winawaty sami ludzi, ci lepiš ich ciemnata. Widziaci biadu prad saboju isami tudy lezuć; jak widać z hazet—toje-ž pianstwa i karty. Hetaha i ŭ Amerycy niekataryja nia mohućy zabycca. Zamiejst na hazety i kniŭki—ac hrošy—prapjuć ich. Para zrazumieć swoj los, uziacca za swajo rodnaje i dabiwacca ludzkich prawou! Čuwać pra nas i ŭ Amerycy; nawat časta i polskija hazety ŭspami-najuć nas, Bielarusau; časta widać było pra ks. Hadleŭskaha i druhich Bielaruskich dziejačaŭ, ale wiedama—nie dla toho kab nas chwalili, tolki pišuć zaŭsiody ab karach — „za špiešek przeciw rządowi“.

Jość i našyja Bielarusy ŭ Amerycy rod-dam ciomnyja jašče.

Jak pomniu sam budućy ŭ krai 20-6 hadoŭ tamu nazad, ciż i ja što wiedaŭ pra Bielarus? Nichto nas nia wučyŭ, a jak wučyli—to malitwu za cara. Usio heta było, tolki diakawać Bohu prajšlo. Nu, a ciapier užo nia damsia mazuram i pankom!

Dalej, darahi Redaktar „Biel. Kryn.“, dziakuju wam i ŭsim jaje pracoŭnikom na biel-niwie, dziakuju wam za šczyruju i enerhičnuju pracu i rodnuju hazetu nam prysyła-ju; čytaju sam i druhim daju, bo mocna cikawija wiетки nam prynosiać. Rad, što mahu sabie čytać tut śmieła, bo palicyja nia prychodzić. Jašče dziakuju mocna za hazy-

ty pasyłaŭ. maim Bratom u Krai, tolki mnie cikawić mocna, čamu tak mała heta spad Haducišak pišuć da rodnaj hazety. Niaužo-ž tak tam usie pankami i ślachdami parabilisia za 20 hadoŭ! Tam zdajacca taksama Bielarusy żywuć. Mnie dziŭna, čamu tak mała rupi-acca, ale ciapier nihdzie čalawieka takoha nia-ma. Na świecie ŭsie nacyi starajuca, dabi-wajuca, jak mohuć, a našyja Bielarusy wi-dać jašče za mała kratajuca čakajućy na lepišuju dolu.

Z pašanaj Jury Awin.

DLA ICH ZAKON NIA PISANY.

**Łuŭki,** Dzišnienskaha pawietu. 7-ha wierašnia jechaŭ praz naša miastečka aŭtamabil (Nr. W. R. 287 P. R.) z niej-kim pawiatowym načalstwam. Wichrom jon praniošsia pa Harmanaŭskaj wulicy i jak wicher astawiuć pa sabie śled — zabitaŭ na śmierć chłapčuka Jazepku Juchnoŭskaha. Tak u nas jeŭdziać tyja, što biaruć hrošy za pilnawaŭnie zakonaŭ!

A tymčasam kali jeduć našy načelźniki na padłach-koniach, to majuć prykaz ich zakiełzywać, jechać pawoli dy prawaj staranoj.

Inšaja reč načalstwa! Jano moŭa ab swaich „przepisach“ jazdy nia wiedać i kali dzicianio pakaŭycca na wulicy — śmierć jamu!

A ad našych sialan damahajuca hetyja samyja pany paradku.

Dziadźka Janka.

AD REDAKCYI.

Žychary wašaha miastečka pawinny dapilna-wać, kab winawatyja byli pakaryny. Kali nie pamy-lajemsia, Nr. aŭtamabila pakazwaje, što jon z Wier-sawy.

## Z Wilni.

**Duchoŭny instytut** dla ksiandzoŭ uschod-niaha abraŭda maje być zaloŭany ŭ Wilni. Zaniatki pačnucca ŭ pieršych dnach kastyčnika s. h.

**Skanfiskawana** lietoŭskaja hazeta ŭ polskaj mowie „Życie Ludu“ za staćciu pad nazowam: „Taki narod żyć budzie“, u jakoj krytykujacca pol-skija ŭłady.

**Paŭar fabryki chwarkaŭ.** U noćy z 23 na 24 h. m. u fabrycy chwarkaŭ, jakaja mieściŭsia na rahu wulicau Kurlandkaj i Suboć, użniaŭsia paŭar. Dziakujućy lohkaharućym materyjałam, jakija zachodziliŭsia ŭ fabrycy, paŭar u wadnu chwili-nu tak razšyryŭsia, što pakul pryjechała paŭarna-straŭ užo 4 budynki stali ŭ wahnii. Jašče za nie-kalki minut i ahoŭ pierakinuŭsia jašče na dwa bu-dynki, jakich taksama paŭarnym adratawać nie ŭda-losia. Ničoha z zharuŭšych budynkaŭ wyniaści nie pašpieli. Straty ahramadnyja.

**Biezrabotnych u Wilni** ahułam 3470 asob z ich 2368 mužynaŭ i 1102 ŭaŭcynaŭ.

**Ceny ŭ Wilni:** Chleb żytni pitlawany 60 hr. klg., chleb żytni padsitkowy 50 hr. klg.; chleb żytni prosty (čorny) 40 hr. klg. Muka pšonnaja 12 — 16 zł. pud, krupy hryčanyja 12—15 zł. pud, krupy jač-miennaja 10—12 zł. pud, pansak (druca) 10—12 zł. pud, krupy ryŭzowaja 16—20 zł. pud, bulba 1,60—2,20 zł. pud, buraki 3 zł. pud, morkwa 3 zł. pud, kapusta 3 zł. pud, malako 35 hr. litr, śmietana 2 zł. litr, masła 5—6,50 zł. klg., sałanina 4,50 klg., sala (zdror) 4,80 zł. klg., sala toplenaje 5 zł. klg., cukier kuskawy 1,80 zł. klg., cukier piaskowy 1,50 zł. klg.

## Naša Pošta.

Ant. Macukiewiču. Canu hazety znaj-dziecie ŭ koŭczynach numary „Biel. Krynicy“. U inšyja Redakcyi žwiartajeciesia biezzašedna.

Barunu: Parad udzielim, kali prydzie waš čarod.

Šur. Burumu: Dajom praŭnyja parady tolki

## ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

### Marozawy torby.

(Bielaruskaja narodnaja kazka).

Adzin čalawiek pasiejaŭ pšanicu, a Ma-roz nadyšoŭ i zmoroziŭ, dyk haspadar pa-šoŭ da Boha na skarhu. Idzie, idzie, aŭno spatykajacca z niej-kim stareńkim čalawiecam:

— Kudy dziesie?  
— Da Boha na skarhu!  
— Na kaho?  
— Pasiejaŭ — kaŭa — pšanicu i mnie Maroz zmoroziŭ.

A heta byŭ Maroz, dyk dawaj u jaho prasicca:

— A moj ty bratka! a moj rodnieŭki! nia skarŭ mianie pierad Boham, dam užo — kaŭa — tabie što ty sam zachočaš.

— Dobra.

— Nu, to chadzi da majej chaty.

Zawioŭ jaho ŭ swaju chatu; a tam na ścianie wisieła torba. Maroz žniaŭ i kaŭa:

— Waŭmi jaje sabie, što chočaš jana tabie daść.

— Oho! — kaŭyć niedawierčywa čala-wiek — ci-ž heta moŭa być?

— Leŭ za stol!

Čalawiek sieŭ. a Maroz:

— Torbačka, daj jeści!

Tak zaraz wyskačyła z jaje dwuch chłap-coŭ z talerkami, stol zastali, jeści i pić pa-stawili. A čalawiek nia moŭyć nadziwica. Jak užo najeŭsia i napiŭsia, dyk usio ŭraz

padpišyćkam „Biel. Krynicy“. Žmiaścić karespan-dencyi nia moŭam, pieradusim dzieła toho, što wa-šy listy 2 razam atrymanija padpisany roznyimi proŭwiščami.

Pasyłajacca „Biel. Krynica“: Larso-nu B., Dutkiewiču St., Bielowiču Mich., Marozu Wacławu, Dziadziotu St.

K. W. Heta abmyka ŭ druk. Treba čytać „Sa-cha“ a nia „Sud“. Probnaja numary wysłem. Pa kniŭki treba žwiartacca ŭ kniharniu „Pahonia“, pa-syłajućy zadatak. Wierš Waš wielmi dla „Biel. Kry-nicy“ pryjemny, ale forma slabawataja, dyk žmia-ścić nia prydziecca. Pišycie pra żyćcio wašaj wioski

Śławianinu: Karesp. žmieščim; druki B. Ch. D. wysłem.

Bernakam Eug. pr. parad pamahyć-maści udzielim; druki B. Ch. D. wysylajem.

Wysylajem „Biel. Krynicy“ z miesia-ca wierašnia: Samkowiču Macieju, Pašku Ant., Pa-šku Kanst., Kokaru Tytus, Hordyncu Janu, Slez-niku R., Marmuziewiču Makaru.

M. D. ku. Wierš „Bielarus“ slabawaty, choć dumka wielmi dobraja. Starajeciesia pišać ab żyćci wašaj wioski praz.

Zajawu ab zaliečenni Was u siabry B. Ch. D. atrymal.

J. Fiedarowiču, Janku Tarykawu i A. Jankoŭskamu: Prysłanyja narodnyja pieśni ŭ „Biel. Krynicy“ drukawacca nia buduć, adnak Redakcyja ich sabiraje, jak cenny materyjał dla bielaruskaj etnagrafii i kalikoleŭsi buduć drukawa-ny. Dyk prysylajcie, kali łaska ich jak najbołš.

Kazl...ku. Niekataryja Wašy wieršy, choć wielmi pryhoŭzja, nia buduć žmieščany dzieła mah-čymaj kanfiskaty.

M. ka. Skarystajem. Pišycie da nas čašciej.

Żylaku Mikicie. Nadrukujem.

B. Dudojć. Ci zasudzić Sud Wašaha „ama-tara“ wiedać nia moŭam, ale pa našemu ŭsioŭta-ki sud pawinien jaho aštrafawać.

Ganu Jazepu. Hazeta budzie wam wysy-lacca.

Hłocku J. Prošbu wašu spoŭnim.

Antosiu Hryškiewiču. Hazeta paślecca zhodna z wašaj prošab.

Karespidentu z Lachawič. Skary-stajem.

K. (Karespidentu z N. Myšy). Waša karespan-dencyja drukawacca nia buduć, bo apisywajecie re-čy mała cikawija.

J. Wiercińska mu. Hrošy atrymany. Haze-tu ŭ Buenos Aires pašlom.

## Kutok śmiechu.

— Ci ja tabie raskazywaŭ historyju ab maim dziadźku?

— Raskazywaŭ. Skarej zhadzusia ŭ ja-je pawieryc, čymsia jašče raz słučać.

— Ci ty chacieŭby, kab twaja ŭzonka ihra-ła na skrypcy, ci fartapijanie?

— Na skrypcy.

— Čamu?

— Bo skrypku moŭna wykinuć praz akno, a fartapijan nie.

— Jak paŭyčau tabie 50 zł., to kazaŭ što tolki na karotki čas.

— Heta praŭda, ja ich nia trymaŭ i ha-dziny.

### BIEŁARUSKAJA KATECHIZMOŭKA

DLA BIEŁARUSAŭ - KATALIKOŭ

wyšla z druku i pradajacca ŭ bie-laruskich kniharniach u Wilni.

Katechizmoŭka pierahledžana adu-myslowaj Komisijaj pry Wilenskaj Mitrapalitskaj Kuryii wydana koŭ-tam J. E. Ks. Arcybiskupa Mit-rapalita Wilenskaha.

CANA KATECHIZMOŭKI 20 hr

u torbačku schawalaŭsia. Čalawiek uziaw jaje, padziakawaŭ Marozu j pašoŭ. Prychodzieć da chaty, a ŭzonka na jaho kali nie napadzie:

— A ty pjanica, ty hetaki! — ja nia duŭaja, muŭu na dzieła chadzić, a ty bu-dzieš walačycca? Ci ja z hoładu budu zdy-chać?

— Nia bojsia ničoha, lepiš leŭ za stol!  
— A što-ž ja—stol budu hryźci, ci što?  
— Leŭ!

Jana sieła za stol, a jon:

— Torbačka, nakarmi maju ŭzonku!

Tady ŭ mamencie wyskačyła dwuch, po-tym jašče dwuch chłapcoŭ, iznoŭ stol za-słali, babu nakarmili, napaili, i ŭsio znoŭ u torbačku schawalaŭsia.

Jedzić panski namiešnik; padjechaŭ pad wakno i pytaje:

— Ci doma Piatruk?

— Doma!

— Chadzi, hycal, da mianiel!

— Oho, nie ja da ciabie, a ty da mia-nie prydzieš.

Namiešnik uwajoŭ, a čalawiek da jaho:

— Leŭ za stol!

Toj zalez:

— Torbačka, nakarmi jaho!

Zaraz wyskačyła z torby čatyroch chłap-coŭ, nakarmili toho, napaili i użnoŭ usie pachawaliŭsia, byccam ničoha j nia było.

(M. Fedarowski, „Lud Białoruski“).

(Dalej budzie).